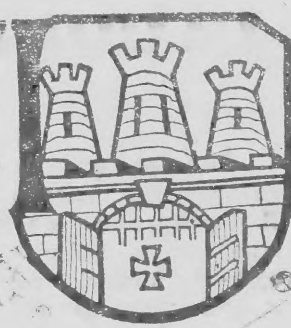




DZIENNIK PŁOCKI

ORGAN POLITYCZNY I GOSPODARCZY



Nr. 272

Cena pojedynczego numeru
„Dziennika Płockiego” 20 gr.Prenumerata miesięczna 3 zł. 50 gr. Z odnośnieniem do domu i na prowincji 4 zł.
Adres: PŁOCK PLAC KANONICZNY Nr. 1 TEL. 264Rękopisy nadsyłane winny być
pisane po 1-ej stronie i czytelnieRok
XII

NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO ZAKUPU

w Spółdzielczym Stowarzyszeniu Spożywców

„Z G O D A”

P Ł O C K .

D Z I A Ł Y :

T E L E F O N 63.

Kolonjalno-Spożywczy
ŻelaznyBławatny
Piekarnia MechanicznaOpałowy
Nawozów Sztucznych.

Sprawa nadużyć w Płockim Pow. Zarządzie Drogowym

Wtorek, czwarty dzień procesu, równie nudny, a może jeszcze nudniejszy niż trzeci. Przed Sądem przesuwa się długi łańcuch świadków, starszych, młodszych robotników przeważnie ubranych lepiej, lub gorzej, rzadka inteligent, a każdy opowiada szczegółowo, co wie w tej sprawie. Są to przeważnie fakty drobne, bardzo subtelne detale sprawy. Sąd wysłuchuje te zeznania z wielką uwagą, bada każdego świadka z jaknajwiększą skrupulatnością, skąd wnosić można że szczegóły te i szczegóły mają ogromną wagę dla zasadniczego zagadnienia procesu.

Zaznaczyć trzeba, że wszystkie prawie zeznania są dawane według następnego szablonu. Świadek zaczyna oświadczenia, że nic nie pamięta, poczem Sąd odczytuje mu jego zeznania, złożone przed policją i sędzią śledczym. Wówczas dopiero świadek przypomina sobie, o co rzecz chodzi, zaczyna mówić, przypomina sobie szcze-

gół, stara się wytłumaczyć sprzeczności, jakie w jego zeznaniach dawałych różnemi czasy zauważyć się dają. Przeglądanie niektórych świadków trwa po godzinie i dłużej, wogóle zaś rozważenie sprawy pochłania niezmierną ilość czasu, uwagi i energii. Posiedzenia zaczynają się o 9 m. 30 rano trwają do trzeciej z jedną minutową przerwą, następnie po dwugodzinnej przerwie obiadują się wznowiane znów i z kilkuminutową przerwą trwają do 11 wieczorem.

Przy biurku oskarżycielskiem zaszła wczoraj zmiana, nieobecny wiceprokurator Balcerzyka który wyjechał w interesach służbowych do Warszawy zastąpił w. prok. Kozancki. Mec. Paschalski w rozprawie wtorkowej nie uczestniczył i zastępował go jego pomocnik aplikant Załszupin, który również zastępował mec. Szczerbińskiego. Ten ostatni powrócił z Łowicza, uczestniczył w posiedzeniu wieczornem. Przy stole powodów cywilnych bez zmian. Dalsze horoskopy sprawy są takie: we wtorek do wieczora zostało przesłuchanych 40 świadków, na środę pozostało około 20. Są to atoli świadkowie najważniejsi, których badanie czasu pochłonie. Po czem nastąpi przerwa w procesie do dnia 1 grudnia do godz. 9-ej r.

Tu zaznaczyć wypada, że nareszcie Płock rozruszał się i zainteresował sprawą. Na posiedzenia nawet w r. nych godzinach przychodzi już po kilkadziesiąt osób, jaka liczba w go-

dzinach wieczornych znacznie się powiększa.

Już późnym wieczorem jest przesłuchiwany technik budowlany i podwładny oskarżonego Zielińskiego p. Stankiewicz.

Świadek Stankiewicz opowiada, że od pierwszych dni prawie po objęciu urzędowania jego zwierzchnik przesładował go, nie podobała się mu jego robota i zaczął wyraźnie czynić wstręty, chcąc go wprost utopić. Tu świadek opowiada szczegółowo o pewnym zajściu kiedy to inż. Zieliński starał się oskarżyć go o nadużycia natury finansowej. Gdy w powiecie zaczęły się roboty drogowe na większą skalę, inż. Zieliński powierzył opiece świadka parę odcinków, co się zaś tyczy innych, to wprost zabronił mu pokazywać się w tych miejscowościach co stawało świadka wprost w przykre położenie, gdyż miał matkę w Brudzie, a nie mógł jej odwiedzać przez całe lato, a były tam właśnie prowadzone jakieś roboty.

Świadek sądzi, że inż. Zieliński musiał mieć poważne powody, dla których usuwał go od udziału w nadzorze za prowadzonymi robotami i starał się pozbawić możliwości zaznajomienia z ich biegiem. [Gruszczyńskiego i Klimaszewskiego nie uważa świadka za przedsiębiorców tylko, którym inż. Zieliński powierzał roboty, fortyfikując ich przy tem wyraźnie, ale za coś więcej, przyjaciół, współników, a na dowód przytacza taki fakt, że pewnego razu, wszedłszy do gabinetu zwierzchnika zastał go siedzącego przy

stole, gdy Gruszczyński siedział na stole. Świadek opowiada również o takim zajściu. Na jesieni 1929 r. na jednej z dróg trzeba było postawić mostek i inż. Zieliński polecił p. Stankiewiczowi sporządzenie odpowiedniego projektu, którego wykonanie miało być powierzone Gruszczyńskiemu. Świadek wykonał polecenie i obliczył, że mostek kosztować ma 800 zł. Inżynier zwrócił mu projekt, mówiąc że za taką sumę mostka nie wybuduje i kazał przerobić kosztorys. Tym razem koszt został obliczony na 160 zł. ale świadek, wbrew wyraźnej woli zwierzchnika zbudował mostek sposobem gospodarczym za 900 zł.

Świadek opowiadał też szczegółowo o tem, jak uczestniczył w przyjmowaniu przez Komisję kamienia, przygotowanego przez inż. Zielińskiego do robot drogowych, wdając się w detale sposobu dokonywania pomiaru i obliczeń ilości kamienia, co zapewne ma poważne znaczenie dla sprawy, ale jest niezmiernie nudne. Na tem zeznaniu i zeznaniu drogomistrza Beczkiewicza, około 11 skończył się proces dnia czwartego.

Lelum.

Sądy małopolskie żądają wydania posłów ludowych — sprawców tragicznych wypadków

W związku z krwawymi wypadkami małopolskimi, które znalazły swój epilog w licznych procesach sądowych, dowiadujemy się, że małopolskie władze sądowe zwróciły się do Sejmu o wydanie 3 ch posłów Stronnictwa Ludowego: Stachnika, Piroga i Krzściuka.

Posłowie ci piastują mandaty z Małopolski środkowej, z tych stron, gdzie miały miejsce rozruchy, w których główną rolę odgrywali rozagitowani członkowie Stronnictwa Ludowego.

Marszałek Piłsudski do Jędrzeja Moraczewskiego

W związku z obchodem piętnastolecia pierwszego Rządu Rzplitej odzyskaniu niepodległości, inż. Jędrzej Moraczewski otrzymał od Marszałka Piłsudskiego i p. Marszałkowej następujące depezę:

„Zasłużonemu dla Państwa państwowemu i niestrudzonemu bojownikowi o Niepodległość serdecznie życząc przesyłają Józefostwo Piłsudscy”.

LEKARZ-DENTYSTA

HERMAN

FUCHS

z Warszawy

przyjmuje

TUMSKA 16.

„Pierwszy gabinet
KOSMETYCZNY”

w PŁOCKU, ul. Kolegjalna 4.

Nowoczesne zabiegi
KOSMETYCZNE.Usuwanie wszelkich defektów cery:
(zmarszczek, węgry, plam;
nadmiernego połysku, etc.)

CENY b. PRZYSTĘPNE.

Dla młodzieży ceny o połowę niższe!

Gabinet czynny: od 11-2 i od 4-7.

Na Wileńszczyźnie 20 stopni mrozu

Gwałtowny spadek temperatury

Przed paru dniami Państwowy Instytut Meteorologiczny przewidywał nasunięcie się na Polskę chłodnych mas powietrza polarno - kontynentalnego, wpływających z obszaru wyżowego, który od dłuższego czasu utrzymuje się nad Rosją. Już w piątek ubiegłego tygodnia Wileńszczyzna została ogarnięta przez chłodne masy powietrza, wskutek czego temperatura zaczęła tam szybko spadać.

W ciągu dni następnych, chłodne powietrze, przesuwając się na zachód, stopniowo ogarnęło i dzielnice Polski, przyczem do większego spadku temperatury przyczyniły się również pogodne noce, podczas których następowało intensywne wypromieniowywanie ciepła.

Nocy dzisiejszej temperatura w Wileńskiem obniżyła się do minus 20

stopni (Pohulanka), a w środkowych dzielnicach kraju przeciętnie do minus 5 stopni. Dalszy spadek temperatury w najbliższym czasie nie powinien już nastąpić.

Skazani posłowie z Centrolewu mają być skreśleni z listy adwokatów

Do Rady Adwokackiej w Warszawie wpłynęły już odpisy wyroku w sprawie Centrolewu, przesłane przez VIII wydział karny Sądu Okręgowego w Warszawie.

W związku z utratą praw skazanych adwokatów Kiernika, Pragiera i Liebermana, Rada ma się zająć skreśleniem ich z listy adwokatów.

Czytajcie Dziennik Płocki

TYGODNIOWY PRZEGLĄD POLITYCZNY

(Dokończenie).

Podczas gdy w Europie sytuacja rozwija się, narazie przynajmniej, po linii pokojowej, ognisko niepokojów dymiące od dłuższego czasu na Dalekim Wschodzie rozplomienia się coraz więcej. Japonia przygotowuje się coraz wyraźniej do decydującej rozgrywki z Sowietami, stosując przytem taktykę obroną przez Niemcy, polegającą na zapewnianiu upatrzonej ofiary i opinii świata o pokojowości swych zamiarów. Rząd japoński zamierza nawet w 1935 roku zwołać do Tokio konferencję „pokojową”, która ma się zająć unormowaniem sprawy Dalekiego Wschodu.

W konferencji tej ma również walczyć udział Rosja sowiecka, która w związku z tem wysunęła szereg żądań, jak objęcie przyszłą konwencją rozbrojeniową wszystkich państw i terenów Dalekiego Wschodu, a więc i pozostającej pod wpływem Japonii — Mandżurji wewnętrznej Mongolji. Tym czasem obie strony gromadzą wojska na granicy — ściągają materiał wojenny na teren przyszłej akcji.

Postaje pytanie, czy wobec wzmagających się w Japonii prądów narodowych, które wzorując się na europejskich organizacjach faszystowskich, tworzą własną milicję i coraz śmielej sięgają po władzę. Japonia nie będzie wcześniej wpełniona w wir walki, która może przerodzić się w ogólną katastrofę światową. Im bardziej zbliżamy się do krytycznego roku 1935, tem bardziej wzrasta niebezpieczeństwo zbrojnych konfliktów, który mogą świat pogrążyć w nowy chaos.

Wspominając o prądach faszystowskich, zaznaczyć musimy, że niema w chwili obecnej kraju, który nie posiadałby mniej lub więcej silnej organizacji faszystowskiej. Ruch ten istnieje w odległej Kanadzie, gdzie kieruje się głównie przeciwko żydom, w Anglii Szwecji, Szwajcarii, Austrii, ostatnio ujawnił się również na Litwie, Łotwie i Estonji. Twórcami jego są wszędzie weterani wojny. W krajach bałtyckich niesie on z sobą pewne niebezpieczeństwo rozrostu wpływów niemieckich. Nie jest zresztą wykluczone, zważywszy fakt, że ruchowi temu sprzyjają niemieccy baronowie na Łotwie i Estonji, iż inspiratorami jego są

Niemcy, którzy rozsądzenie spoistości narodowej w krajach nadbałtyckich chcą tam utrwalić swoje wpływy i stworzyć dla siebie bramę wypadową na Wschód.

Spodziewane od dłuższego czasu uznanie Rosji Sowieckiej de jure przez rząd Stanów Zjednoczonych jest faktem dokonany. W dniu 17 b. m. nastąpiła pomiędzy prezydentem Stanów Zjednoczonych Rooseveltem i komisarzem sowieckim dla spraw zagranicznych Litwinowem wymiana listów utrzymanych w tonie niezwykle serdecznym w listach tych obie strony podkreślają zdecydowaną wolę utrzymania na zawsze „normalnych i przyjaznych stosunków między oboma narodami” i wyrażają przekonanie, że stosunki te stać się mogą jednym z czynników zachowania i utrwalenia pokoju światowego. Uznanie Sowietów przez Stany Zjednoczone będzie miało przede wszystkim duży wpływ na rozwój sytuacji na Dalekim Wschodzie. Jeszcze w lecie ub. r. gdy w związku z wystąpieniami senatora Boracka pojawiły się pierwsze informacje o możliwości uznania Rosji Sowieckiej, powiedział minister japoński Matsukaja: „Gdyby kiedykolwiek przyszło do porozumienia między Stanami Zjednoczonymi, a Rosją, musielibyśmy przystąpić do rewizji naszej polityki wobec Rosji. Jak długo trwają nieporozumienia między dwoma największymi sąsiadami Japonii, Rosją i Stanami Zjednoczonymi nie potębuje się ona niczego obawiać”.

Czy przewidywana w związku z uznaniem Sowietów przez Stany Zjednoczone zmiana polityki japońskiej wobec Rosji oznaczać będzie pokój czy wojnę pokaże najbliższa przyszłość.

W Rumunii utworzono rząd z liberałów z premierem Duca na czele.

Zmiana ta oznacza odsunięcie stronnictw chłopskich od rządu. Decyzja króla, który powołał obecnie do władzy reprezentantów tego stronnictwa, które najsilniej zwalczało go w latach wygnania, wywołuje w szeregach chłopskich, zgrupowanych w stronnictwie t. zw. zaraniistów tem większe rozgoryczenie, gdyż właśnie zaraniści byli tem stronnictwem, które przez szereg lat prowadziło akcję za powrotem króla Karola na tron.

Ostatnie przesilenie w Rumunii odsłania trudności wewnętrzne tego kraju. Wśród ludności rumuńskiej z każdym dniem wzrasta niezadowolenie z polityki króla. Głównym przeciwnikiem polityki królewskiej jest rzeźczywisty, — jakkolwiek odsunięty od wpływów politycznych — przywódca stronnictwa chłopskiego Manju. Król obawiając się, że niezadowolenie ogarniające coraz szersze masy narodu może przerodzić się w jawną rewoltę, sięgnął do zasady „silnego rządu”, który w oparciu o koła liberalne niedostępne dla agitacji, idącej zdołu wzmocnić ma podpory tronu.

Czy rachuby te okazały się słuszne, pokaże najbliższa przyszłość.

Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili zamianowany został ambasador Stanów Zjednoczonych w Moskwie. Jest nim 42-letni Bullitt, jeden z najbliższych współpracowników Roosevelta. Bullitt objąć ma swą placówkę już w dniach najbliższych.

Prasa moskiewska wyrażając swe zadowolenie z powodu uznania Rosji Sowieckiej przez Stany Zjednoczone widzi w tym dowód wzrastającego prestiżu Sowietów i spodziewa się, że fakt ten wywrze decydujący wpływ na rozwój narastającego z każdym dniem konfliktu sowiecko-japońskiego.

REPORTAŻ Z UNIW. WARSZAWSKIEGO

W pełnych gwaru zazwyczaj korytarzach starego Uniwersytetu Warszawskiego panuje pustka. Wolnym krokiem mierzą woźni przedsionki i

sienie, sale i schody. Pustka — wszędzie ponura pustka. A przecież młodzież, która gwarem życia napłaniała uczelnię warszawską, nie zapad-

ła się pod ziemię, — gdzie więc znaleźć tę młodzież, aby przyjrzeć się jej życiu teraz, gdy wytrąconą została przez nikczemne awantury ze swego stałego trybu pracy?

Idziemy do kawiarni. Może tam skupia się teraz życie młodzieży uniwersyteckiej? Od stolików zwracają się do nas znane twarze bywalców kawiarni, młodzieży jednak tam niema. Natomiast na ulicach Warszawy spotykamy młodzież, spacerującą w większych grupkach, białością czapek silnie odcinających się od szarego tłumu ulicy. Jakże odmiennie wyglądały takie same, a może i te same nawet grupy młodzieży uniwersyteckiej, kiedy roześmiane opuszczały sale wykładowe! Uśmiech znikł z twarzy, a jego miejsce zajęła powaga i troska. W milczeniu przechodzą ulicami stolicy młodzieńcy, w których postaci maluje się zniechęcenie tak obce młodzieży. Taką przechadzka grupy młodych studentów robi wrażenie waleśniania się bez celu, — wszystko jedno dokąd się udadzą, wszystko jedno na jak długo.

— Gdybym wiedział, że „buda” aż tak długo będzie zamknięta, poszedłbym do wojska — dolatuje nas głos.

— A ktoż to mógł wiedzieć?

Rozmowa się urywa, widać, że myśl wszystkich skierowana jest w jednym tylko kierunku: kiedy otworzą znowu Uniwersytet Warszawski?

Bezczelowe waleśnianie się, strata czasu i nieodzowne przy tem zniechęcenie do wszystkiego — oto nastrój, jaki panuje wśród studentów Uniwersytetu Warszawskiego. — Czy młodzież potrafi, jak tylko Uniwersytet będzie znowu otwarty, otrzaskać się natychmiast z obecnego swego nastroju i szybko wdrożyć się w tryb pracy? — Grupy młodzieży waleśnającej się dzisiaj po Warszawie zdają się mówić, że akademicy nie otrzaskną się odrazu z obecnego stanu apatii.

Aby dokładniej wczuć się w nastrój „bezrobotnych” studentów, udajemy się Domu Akademickiego, tam bowiem spotkać można najbardziej różny element studentów. — Pan mnie pyta, co robię? — Nudzę się. Jestem medykiem, moje studia wymagają ćwiczeń praktycznych, nie mogę wykorzystać wolnego czasu na naukę, bo my, medycy uczymy się w pracowniach. Nudzę się, marnuję czas i pieniądze dlatego, że się spodobało kilkunastu czy kilkudziesięciu „rozpolitykowanym” studentom nadużywać murów uczelni dla awantur bojówkarskich. Rozumiem — kontynuuje mó-

Pos. PLUTA i ks. BACHOTA

Wizerunki ludowe działaczy Stron. Lud.

Dzień każdy przynosi nam mnóstwo nowych zdarzeń i zainteresowań. Z jednej strony na arenie międzynarodowej kształtują się nowe porozumienia, z drugiej na odcinku wewnętrznym odbywają się własne wybory do samorządu terytorjalnego — nic więc dziwnego, że wczorajsze sensacje nie zdołają już dzisiaj absorbować uwagi.

To też niedawne procesy chłopskie zapadły w niepamięć.

Pamiętają o nich jednakże chłopci z Rakszawy, Łapanowa, Wólki pod Lasem, Kozodrzy i Nockowej. Uczestnicy tych zajęć przebywają w więzieniach. Główny tylko winowajca, Wincenty Witos, siedzi sobie spokojnie zagranicą, obliczając iloczyn zysków osobistych z postrzelonych chłopów i poranionych policjantów. Niech liczy. Podjudzeni przez niego chłopci dość mają czasu i powodów do najgłębszych refleksyj. Mogłby się o tem przekonać Wincenty Witos osobiście, gdyby się zjawił w rewoltowanych przez siebie wsiach.

Przebieg procesów chłopskich rzucił wiele jednak światła na osoby najbliższych współpracowników Wincentego Witos, wykonawców jego woli. Nie widzieliśmy ich, co prawda, wielu. Starszyzna Stronnictwa Ludowego niechętnie działała otwarcie, łatwiej było podjudzić chłopów i schronić się w bezpieczne miejsce.

Zaledwie dwie ważniejsze figury przesunęły się poprzez liczne te procesy.

Oto proboszcz z Rakszawy, ks. Bachota, ten właśnie, który głosił w kazaniu nienawiść do legalnych władz państwowych, a nie bacząc na strój obrzędowy, na komżę i stułę, dźwigał na swych ramionach jubilata, wójta z Wierchosławic. Jakże ta sylweta księdza, nawołującego włóścian do bratobójczych walk, rysuje się obecnie, — po przewrozie sądowym — w umyśle chłopów, kiedy wie on, co o ks. Bachocie mówili... rzeczoznawcy — lekarze. Oto wydali oni orzeczenie, że proboszcz, którego zadaniem jest przecież umoralnienie podległych mu parafian, jest nałogowym alkoholikiem, u którego — jak dosłownie opiewa orzeczenie lekarskie, występuje rozluźnienie „poczucia etycznego i moralnego oraz zatrącenie samokrytycyzmu”.

I oto druga, niemniej znamienita, sylweta.

Andrzej Pluta, skazany na półtora roku więzienia. Był imć Pluta nielada dygnitarzem okresu przedmajowego. Był wiceprezensem Stronnictwa Ludowego, był posłem, ba, nawet zastępcą klubu parlamentarnego ludowców. On to w Rakszawie sugerował rzeszy włościańskiej pomysł marszu na... Warszawę. On to, gdy zamiast na daleką stolicę wiodł tłum na bliższy o wiele Łañcut, radził: „Nie pijcie wody, w Łañcutcie będziemy pili wódkę, nie jedzcie chleba, w Łañcutcie będziemy jedli bułki!”

Była w procesie niezwykle charakterystyczna scena. Pyta sędzia:

— Gdy pan siedział w areszcie, czy w sumieniu pana nie obudziła się myśl, że swemi przemówieniami mógł pan przyczynić się do wywołania krwawych zajęć?

To pytanie miażdży starego cynika-agitatora Pluta opuszcza głowę, po twarzy poczynają spływać łzy...

W tym momencie wyczuwa on całą swą małość, całą zgniliznę swjej prowokacyjnej roboty. Dopiero tu, przed obliczem sędziego, uświadamia sobie, że spełniał tylko rolę podżegacza, grasującego wśród zbiedniałego chłopstwa, że nieprawdą było tylko dusze i mnożył pasmo nieszczęść wśród mas, które wypychał przeciw władzom, a właściwie wypychał w cele więzienne...

Ale czy te łzy na sali sądowej, to rozrzewnienie starego agitatora ma cechy szczerości — bardzo wątpić trzeba... Czy raczej nie było to typowe dla małych charakterów spłaszczenie się, poza żalosa, spekulująca na litości sędziów?

Wszystko jedno zresztą. Faktem jest, że ten czołowy prowodyr — jeden z nielicznych, którzy stanęli przed obliczem sądu — przejawiał się jak mała, niska, przyziemna kreatura i że łzami na sali sądowej starał się przesłonić brak poczucia odpowiedzialności za własne czyny.

I to może w tych procesach chłopskich było najtragiczniejsze: na przywódców rzeszy włościańskiej wysuwali się ludzie niskich charakterów, a przeobrzimych ambicij, przewodzić chcieli ludowi polskiemu tacy, jak ks. Bachota czy Andrzej Pluta.

Uwolnienie ludu polskiego od tych osobników jest jednym z wielkich zadań, jest jednym z warunków uzdrowienia duszy ludowej.

M. B.

Chcesz uniknąć bólu głowy -- używaj piecyka elektrycznego

rozmówca — że uniwersytet musiał być zamknięty, ale każdy zdaje sobie sprawę, że z pośród 10,000 studentów tylko nieliczni spowodowali awantury. I za nich cierpimy my wszyscy. Zresztą awanturują się zawsze z reguły zawsze prawnicy, którzy nie mają zajęć praktycznych, a więc kara, jaka słusznie spotkała studentów naszej uczelni jest niewspółmierną, bo prawnicy ucierpią najmniej.

— Im nie grozi utrata roku, bo przecie zawsze do egzaminów przygotowują się w ostatniej chwili. Inne zaś wydziały zostały surowo ukarane, bo już teraz powiedzieć mogą o sobie, że stracę ten rok. Nic dziwnego — nie zdołam odrobić wszystkich ćwiczeń.

— Noszę się z zamiarem napisania noweli o tem, jak w szesnaste dni skończyłem uniwersytet — zwierza się nam student pierwszego roku prawa. Przyjechałem do Warszawy, aby się uczyć. Przyjazd mój był poprzedzony bardzo wielkimi, jak na zarobki mojej rodziny wydatkami, trzeba było bowiem sprawić moc nowych rzeczy, ubranie bieliznę... I teraz okazało się, że nie mogę przeżyć za te 70 złotych, które mi przysyłała z domu. Nie mogę sam się przygotowywać do egzaminów, bo nie wiem co profesorowie będą wykładali i na co położyć największy nacisk. Jak więc pan widzi skończyłem uniwersytet w 16 dni. Jeżeli tak będą kończyli również moi dwaj bracia, to poco właściwie zdawać maturę?

— Nie mogłem wrócić do domu — tłumaczy mi przyszła sława filozoficzna — sądziłem, że będę mógł przeżyć jako tako w Warszawie i nie liczyłem się z tem, że uniwersytet aż tak długo będzie zamknięty. Wydałem w czasie mego bachelowego pobytu w Warszawie około 100 złotych i teraz nie mam na powrót do domu.

Wśród ogromnej rzeszy studentów Uniwersytetu Warszawskiego panuje przynębienie. Jakże się nie mają smucić, jakże mają być weseli, skoro każdy z nich czuje, że rodzina rezygnuje z najistotniejszych potrzeb, aby umożliwić mu studja. Tymczasem zaś młodzi walczą się po Warszawie lub skuleni w swoim nieopalonem pokoiku studenckim czytają sensacyjne powieści. — Czy warto wydawać na to tyle pieniędzy?

Jest jednak i dobra strona obecnej sytuacji. Ogromna większość ze smutkiem stwierdza, że Uniwersytet zamknięto słusznie i... inaczej nie można było, bo wszystkie inne środki zawiodły. Powiedzmy sobie otwarcie, że dojrzało wśród młodzieży akademickiej zrozumienie własnych błędów. Młodzież chce się uczyć i nie można omdłować słuszności żądania. Trzeba tylko wyeliminować z murów uniwersyteckich te czynniki, które stały się źródłem niepokoju i gorszącego awanturnictwa.

Janusz Laskowski.

Kronika Płocka

Listopad

23

Czwartek

Dziś

Klemensa

Jutro

Jana od Krzyża

DYŻUR NOCNY LEKARZA

DZIS w porze nocnej przyjmuje

dr. SZURZEC

DYŻUR NOCNY APTEK

DZIS w porze nocnej czynna apteka

Śmiegielskiego

JUTRO Betley'a

Płockie Muzeum Historyczne
im. Prezydenta Mościckiego

Dział Historyczno-Kulturalny otwarty
we wtorki, piątki i niedziele od
godziny 11—13. (Plac Kanoniczny 2).

Dział Przyrodniczy otwarty w poniedziałki od godziny 9.30 do 11.30, w środy od 8—10, w niedziele od godz. 10—13.

Poradnia Przeciwalkoholowa
Polskiego Towarzystwa Higienicz

otwarta we wtorki, środy i piątki od godziny 7—9 wiecz. Pogadanki w Poradni są we wtorki i piątki od godz. 8—9 w.

Kino „Nowości“.

Wyświetla film p. t. „Mężczyźni w jej życiu“.

RADJOKONCERTY

Program na dziś

12,05 Ostatnie przeboje z płyt. 12,35 Vltz koncert szkolny z Filharmonji Warszawskiej. 16,25 Piosenki. 16,40 Odczyt. 16,55 Duety wokalne. 17,20 Racja! skrzypcowy Jaua Dworakowski. 17,50 „Nowiny rolnicze“. 18,00 Odczyt „Kłeska ideałów demokracji w praktyce sejmowej“. 18,00 Słuchowisko. 19,25 Odczyt aktualny. 19,40 Wiadomości sportowe. 19,47 Dziennik wieczorny. 20,00 Muzyka lekka. 21,00 „Skrzynka pocztowa techniczna“. 21,15 „Sylwety Akademików Literatury“. 21,30 „Pieśni Indjańskie“. 22,15 „To co ładne i wesołe“ — płyty.

Budżet m. Płocka na r. 1934-1935

Układanie budżetu na rok przyszły (I.IV. 1934—I.IV. 1935) jest w pełnym toku. Kierownicy wydziałów układają preliminarze wydatków poszczególnych działów gospodarki miejskiej, po czym ich prace zostaną przejrane i zestawione przez Zarząd Miejski, a następnie preliminarz będzie zareferowany na najbliższem posiedzeniu Rady Miejskiej, która trybem ustalonym prześle go do rozpatrzenia komisji budżetowo-financej. Będzie to tak zwane pierwsze czytanie budżetu.

Regulacja Tumskiej góry

Jakkolwiek od paru dni mamy już małe przymrozki, prace regulacyjne za Tumem po obu stronach teatru idą całym tempem. O ile chodzi o stronę lewą, już ustalić można, że prace tam prowadzone mają na celu połączenie drogi idącej od parkanu Tow. Naukowego ku teatrowi z drogą która szła od nieistniejących już obecnie schodów za teatrem przez zbocza gór aż ku farze i dalej. Połączenia dokonano w ten sposób, że pierwsza ze wspomnianych powyżej dróg stopniowo zaczyna iść w dół, pozostawiając po prawej stronie wyniesienie, izolowane od niej zupełnie. Będzie to tak zwana „patelnia“ przyszłej cukierni, kawiarni czy restauracji, komunikująca się bezpośrednio z ul. Teatralną, oddzielona spadzistami z boczami od reszty spaceru, a może i jakimś ogrodzeniem, które zrobione zostanie. Ofiarą tych robót padło z dziesięć wcale już ładnych drzewek i nieco krzewów, które wycięto i wkopano przy tworzeniu patelni.

Jednem słowem wygląd zewnętrzny Tumskiej góry ulegnie dość znacznej zmianie, polegającej na tem, że droga spacerowa, poczynając od zakrętu na vis-a-vis urzędu skarbowego, pójdzie w dół, pozostawiając po prawej stronie wznoszący się na jakie trzy metry płaskowzwyż. Widok i z płaskowzwyż i z drogi, o której mowa będzie jednakowo piękny tak, że i ta publiczność która będzie spacerowała drogą i ta co będzie się spacerowała na patelni, będą się nim rozkoszować w jednakowej mierze.

Prace po prawej stronie teatru polegają na zasypianiu wyrwy, jaka się tam utworzyła i wzmocnieniu zbocza, co się odbywa przy pomocy wbijania w ziemię palików, podtrzymujących pęczki gałęzi układane na zboczach, na które syple się ziemia, przywożona taczkami. Gałęzie i paliki utrzymują ją i nie pozwalają stoczyć się w dół. Tak powstają zbocza, już należycie zdrenowane z drogami i urządzeniami, ujmującymi i odprowadzającymi do zbiorników wodami zaskórniemi. Szkoda tylko, że środki nie pozwalają na podobne uregulowanie

zbocza na całej przestrzeni od wodociągów do garncarskiej parowy. Gdyby to kiedykolwiek nastąpiło Płock miałby jeden z najpiękniejszych parków w Polsce.

Plotki o ograniczeniu zniżek kolejowych dla urzędników

Ukazały się w prasie notatki o zmniejszeniu ulg przy przejazdach kolejowych dla urzędników państwowych.

Min. komunikacji zawiadamia, że pogłoski te są zupełnie bezpodstawne; koszt pejazdu dla urzędników państwowych bowiem pozostanie niezmienny. Natomiast — jak wynika z nowej ustawy uposażeniowej — będą prawdopodobnie przyznane pewne ulgi również dla rodzin urzędników państwowych.

Baczność poborowi r. 1913

Jak wiadomo od 1.X b. r. w referacie wojskowym Zarządu Miejskiego I piętro pokój Nr. 22 odbywa się rejestracja poborczych r. 1913 termin której kończy się 30 listopada b. r. Kto więc w tym terminie nie zgłosi się do rejestracji ulegnie karze według art. 97 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym grzywną do 500 zł. lub aresztem do 5 tygodni, albo obydwie kary będą stosowane łącznie.

Fikcyjny mecenas

Stanisław Jabłczyński zamieszkały w Radziwiu przy ul. Kolejowej Nr. 25 zameldował w komisariacie o oszustwie przez niejakiego Aleksandra Figla, zamieszkałego w Gąbinie, który wyłudził od niego 65 zł., rzekomo na sprawę apelacyjną.

Ewidencja koni

Stosownie do zarządzenia Pana Starosty Powiatowego w Płocku, z dnia 16.XI. b. r. L. Wojsk. 13, 27, 33 oraz w myśl instrukcji dla Zarządów Gminnych o prowadzeniu ewidencji koni M. S. Wewn. Nr. 322/1 § 29. Zarząd Miejski m. Płocka podaje do publicznej wiadomości że właściciele koni w myśl powyższej instrukcji obowiązani są.

1. Posiadać przy sobie, względnie wręczać osobie użytkującej konia dowód tożsamości konia w wypadku użytkowania go poza obrębem gminy (miasta) w której koń ma stałe miejsce postoju.

2. Okazywać dowód tożsamości na każde wezwanie organów władz państwowych, Zarządów gminnych (Zarządów miejskich), jak również bez specjalnego wezwania przy poborze, poborze próbnym i przeglądzie koni.

3. Zgłaszać w urzędzie prowadzącym ewidencję koni w terminie 7-dniowym fakt nabycia konia lub zmiany jego stałego miejsca postoju, przedstawiając jednocześnie dowód tożsamości konia, celem poczynienia w nim zmian.

4. Zgłaszać w powyższym urzędzie w terminie 7-dniowym inne zmiany dotyczące posiadania koni, jak padnięcie, kradzież lub t. p. przedstawiając jednocześnie dowód tożsamości konia.

5. Przedstawiać dowód tożsamości konia przy wszelkich oględzinach sanitarnych, przy wprowadzaniu na targowiska (targi, jarmarki, pokazy, przetargi publiczne), przy załadunku do wagonów kolejowych, na statki i t. d. celem uzyskania adnotacji o stanie zdrowotnym konia.

6. W razie wyprowadzenia konia za granicę Państwa — przedstawić dowód tożsamości konia w urzędzie celnym.

7. W razie zniszczenia, zagubienia lub kradzieży dowodu tożsamości konia, najdalej do dni siedmiu, donieść o tem urzędowi, prowadzącemu ewidencję koni w celu uzyskania odpowiedniego zaświadczenia i wnieść podanie o wydanie duplikatu do miejscowego Rejonowego Inspektora koni. Płock, dnia 21 listopada 1933 roku. Prezydent m. Płocka (—) A. Ostaszewski.

Obniżenie osetek od wkładów w kasach oszczędnościowych

Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie P. K. O. obniży stopę odsetek płaconych od wkładów. Jak słychać, odsetki te mają być obniżone do 4 proc. p. a.

Jednocześnie obniżone mają być w odpowiednim stosunku odsetki od wkładów w komunalnych kasach oszczędności i spółdzielniach kredytowych. Obniżka ta nastąpi na mocy rozporządzenia ministra skarbu, który upoważniony został ustawą z dnia 29 marca b. r. do regulowania wysokości tej stopy w P.K.O. i o spółdzielniach kredytowych.

Amator indyków

W dniu 21 b. m. w Radziwiu przechodzący tamtędy posterunkowy p. p. zauważył osobnika, który dźwigał kosz naładowany indykami. Osobnik ów na widok posterunkowego rzucił kosz i zbiegł. Kosz z indykami w liczbie 10 sztuk, pochodzącymi z kradzieży odstawiono do komisariatu P. P. w Płocku.

„Psychologowie“ szkolni w gimnazjach

Minister Oświaty wydał zasadnicze rozporządzenie o nowym ustroju gimnazjów. W sprawie tej wydanych będzie jeszcze szereg przepisów wykonawczych i instrukcji.

Ministerstwo Oświaty ustaliło zasady w stawianiu ocen uczniom. Oceny oparte mają być nie tylko na swrawdzonych wiadomościach, ale na stopniu rozwoju umysłowego ucznia i jego zainteresowaniu przedmiotem oraz udziału jego w życiu szkolnem. Przy przedmiotach przewidziano w drodze wyjątku możliwość przechodzenia do klasy następnej z jednym stopniem niedostatecznym, co dotąd było niedopuszczalne. Wyjątkowe promocje z jedną dwójką odbywać się będą mogły tylko przy przechodzeniu z klasy I do II i II do III-iej gimnazjalnej.

Wydane będzie odrębne rozporządzenie o uprawnieniach i obowiązkach rad pedagogicznych, w gimnazjach. Unormuje ono w jakich rozmiarach ciało pedagogiczne decydować może o systemach wychowawczych. Dyrektorzy gimnazjów są, w myśl nowych przepisów, odpowiedzialni za poziom szkoły i kierunek wychowawczy, nauczyciele zaś, za stosowanie metody nauczania i wyniki, osiągnięte w przedmiotach przez nich wykładanych.

Obok lekarzy szkolnych przewidziane jest w gimnazjach nowego typu stanowisko psychologów szkolnych, dla obserwacji rozwoju umysłowego uczniów przez przeprowadzanie odpowiednich badań psychologicznych i t. p.

ZAKŁAD KRAWIECKI D. KUCZYŃSKIEGO

w Płocku Plac Kanoniczny Nr. 1.

Wykonuje wszelkie roboty w zakresie krawiectwa wchodzące od najwykwintniejszych do podrzędnych podług najświeższych zurnali jak z własnego tak i z powierzzonego materiału, również wykonuje

UBRANIA WOJSKOWE.

Długoletnia moja praktyka pozwala zapewnić Sz. Kliencie o solidnem wykonaniu.

Wykończenie pierwszorzędne. Ceny konkurencyjne.

Tworzenie nowych gimnazjów kodyfikacyjnych ograniczone zostaje jedynie do miejscowości, w których nie ma gimnazjów żeńskich. W miejscowościach, gdzie są szkoły z obowiązkową nauką łaciny, dopuszczalne będzie zakładanie gimnazjów bez łaciny, jako przedmiotu wykładowego, przy zastąpieniu jej przez język nowożytny i rozszerzoną naukę języka polskiego.

Rezultaty ofensywy zuchowej na terenie Żegl. Hufca Harcerzy w Płocku

Ofensywa zuchowa dała tak na terenie Płocka, jak i całego powiatu płockiego doskonałe rezultaty.

W krótkim czasie zostały zorganizowane w Płocku — 4, a na powiecie — 8 Gromad Zuchowych.

Ponieważ po zorganizowaniu przez Hufiec Kursu Zuchowego w Płocku powiększyły się kadry osób upoważnionych do zakładania Gromad Zuchowych — jest w projekcie utworzenie w Płocku jeszcze 5, a na terenie powiatu jeszcze 20 Gromad.

Dziś Hufiec Żeglarski Harcerzy w Płocku liczy już około 200 zuchów, w najbliższym czasie będzie ich wielu więcej.

Ano, daj Boże!

Darowanie i złagodzenie kary

Stosownie do art. 47 Konstytucji przysługującej Prezydentowi Rzeczypospolitej prawo łaski, darowania kary lub jej skutków w poszczególnym wypadku, pociąga za sobą ten sam skutek, co odciernienie kary, na którą oskarżony został skazany, skutki skazania trwają więc nadal, chyba że darowane zostały i skutki skazania, lecz i w tym wypadku oskarżony uważany jest zawsze za takiego, który został ukarany.

Pan Prezydent władny jest stosować to prawo we wszystkich sprawach karno-sądowych, z wyjątkiem spraw ministrów, skazanych wskutek postawienia ich w stan oskarżenia przez Sejm. Niewątpliwie jest więc, że Pan Prezydent może z własnej inicjatywy zażądać aktu każdej sprawy karno-sądowej, celem zastosowania prawa łaski.

Pamiętajmy przy gwiazdce o polskich dzieciach

w Gdańsku

Dorocznym zwyczajem urzędującej Macierzy Szkolnej w Gdańsku obchody gwiazdkowe dla młodzieży polskiej, u-

częszczającej do szkół i ochronek polskich.

Ogółem pozostaje pod opieką Macierzy Szkolnej zgórą 3500 dzieci, rekrutujących się z najuboższych sfer, potrzebujących doraźnej pomocy, niesionej im w postaci ubrań, bucików, bielizny i t. d.

Obchody gwiazdkowe na terenie W. M. Gdańska — to wielkie manifestacje narodowe i odbywają się w Gdańsku, jego przedmieściach, oraz po wioskach, zamieszkałych przez ludność polską, przez cały grudzień. Staraniem Macierzy Szkolnej dostaje każde dziecko polską książkę, a dzieci biedne — ubranka, buciki, sukienki, bieliznę i t. d.

Jakkolwiek Macierz Szkolna w zupełności zdaje sobie sprawę z ciężkiego położenia w kraju, to jednak ze względu na katastrofalne wprost położenie ludności polskiej w Gdańsku, dotkniętej w pierwszym rzędzie redukcjami i bezrobociem, zwraca się do Społeczeństwa Polskiego, tak ofiarnego, gdy chodzi o sprawę polską w Gdańsku, z gorącym apelem o pomoc biednej młodzieży polskiej w postaci darów w naturze względnie w gotówce. Najmniej, czy, groszowy nawet datk przyczyni się do utrwalenia ducha

narodowego i wzmocnienia naszej pozycji na tym nadmorskim bastjonie polskim.

Datki w naturze, jak ubranka, bieliznę, buciki, książki i t. d. prosimy kierować pod adresem: Macierz Szkolna w Gdańsku, Am. Olivaertor 2/4, zaś datki w gotówce na P.K.O. Warszawa 170 040

PROSZE Z KOGUTKIEM
MIGRENE, NEURALGIE
USUWA NAJBOLEŚNIEJ
BÓL GŁOWY
MIGRENE, NEURALGIE
BÓLE ZĘBÓW
GRYPE, PRZEBIENIA
BÓLE ARTRETYCZNE
STAWOWE, KOSTNE
PROSZKI TE WYRABIAMY W POSTACI
TABLETEK
ŻĄDĄCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW
Z KOGUTKIEM

BUFET w HOTELU POLSKIM

Poleca: śniadania, obiady, kolacje po cenach b. niskich.
Obiady z 3 dań 1.20 zł. — w abonamencie 1 zł.
Obiady „klubowe” z 4 dań 1.50 zł.

Dania gorące od 60 gr.

TRUNKI wszelkiego gatunku. WINA wszystkich marek
PIWA wyborowe wszystkich browarów, znanych ze swej dobroci. KUCHNIA wyborowa pod kierunkiem p. W. GILEWSKIEGO i ST. CACKOWSKIEGO
Przyjmuje zamówienia na wesela, rauty, polowania itp. na miejscu i na wyjazd.

Codziennie od godz. 8.30 Koncert - Dancing z nową zaangażowaną orkiestrą pod kier. Dadań-Dadańskiego
W. Gilewski i St. Cackowski.

SPÓŁKA ROLNA PŁOCKA

w Płocku, ul. Kościuszki 8 tel. 136.

Poleca: NAWOZY, SZTUCZNE, SMARY, **Poleca:** NAFTĘ, ŻELAZO, KOKS, WĘGIEL, MASZYNY ROLNICZE I CZĘŚCI ZAPASOWE ORAZ ZBOŻE SIEWNE — SELEKCYJNE

ZAKUP WSZELKICH ZIEMIOPŁODÓW

ŚWIEŻO OTWORZONY ZAKŁAD MECHANICZNY W. BĄCZKA

Przy ul. Bielskiej Nr. 4.

PRZYJMUJE DO REPERACJI:

Maszyny do pisania, arytmometry do liczenia, powielacze, kasy kontrolujące, numeratory, gramofony, przybory dentystyczne, maszyny do szycia, rowery, broń, wrowki, wycimaczkę, prymusy i t. p.

WYKONANIE SOLIDNE I TANIE!

Do 1000 złotych miesięcznie
zapewniamy **energicznym osobom.**

Informacji udziela T.wo Barkowe w Grodnie, ulica Hoovera 9.

Potrzebna od zaraz inteligentna starsza osoba jako gospodyni przy internacie w Szkole Rolniczej w Niegłosach. Referencje obowiązkowe. Tel. 156.

CENY KONKURNECYJNE!

Śniegowce i Kalosze

damskie, męskie i dziecięcą — krajowe i zagraniczne — oraz —

welny, bawełny i jedwabie

— poleca —

„Galantpol”

Tadeusz J. Czapliński
Płock, Grodzka 2.

CENY KONKURNECYJNE!

SPIRYTUS SKAŻONY

najtaniej w bańkach

— POLECA —

HANDEL WIN, WÓDEK i Wyrobów Tytoniowych

Szczepan Praszkiwicz

Płock—Kościuszki 9.

Nigdy nie jest zapóźno

pamiętać o swym zdrowiu, tembardziej, jeśli już cierpisz na chorobę nerek, pęcherza, wątroby, kamieni żółciowych, złe przemiany materii, na bóle artretyczne, czy podagryczne, wzdęcie brzucha, odbijania, silną skłonność do obstrukcji. Pamiętaj, że nigdy nie będzie zapóźno, o ile będziesz używać zioła „Diuroł” Gąseckiego (z kogutkiem), które zapobiegają nagromadzeniu się w ustroju kwasu moczowego i innych szkodliwych dla zdrowia substancji, zatrzymujących organizm. Wszelkie bóle ustąpią, gdy wytrwale używać będziesz zioła „Diuroł” Gąseckiego. Osłodzony odwar z tych ziół jest smaczny, zupełnie nieszkodliwy i powinien być pity stale zamiast herbaty. Dziś jeszcze kup pudełko oryginalnych ziół „Diuroł” Gąseckiego, a gdy przekonasz się o dodatnich skutkach ich działania, zalecać je będziesz i swym znajomym. — Sposób użycia na opakowaniu. — Oryginalne zioła „Diuroł” Gąseckiego (z kogutkiem) sprzedają apteki i sklepy apteczne. Reg. M. Spr. W. p. 1468.

Najtańsze źródło zakupu futer w Płocku

ORAZ

PRACOWNIA KUŚNIERSKO-KRAWIECKA

pod osobistym kierownictwem wykonuje wszelkie futra damskie i męskie na dogodnych warunkach.

Reperacje i przeróbki uskutecznią się tanio i akuratnie.

A. BUDNIK PŁOCK,
ul. GRODZKA 8.

Na składzie duży wybór galanterji futrzanej.

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI

powiatu płockiego

w Płocku, ul. Kolegjalna Nr. 15,
II piętro, pokój nr. 20, telefon 373.

przyjmuje wkłady oprocentowane
i załatwia wszelkie czynności
bankowe w godzinach
urzędowych od godziny 8 — 15.

Rozkład jazdy pociągów.

Płock—Kutno	Kutno—War.	Kutno—Łódź	Kutno—Włocł.
4.51—6.05	6.40—9.35	6.15—7.55	6.10—7.18
9.20—10.36	12.03—14.45	11.57—13.39	11.55—12.57
14.55—16.55	17.08—19.25		10.48—11.37
	18.28—20.20	18.24—19.54	18.20—19.28
20.02—21.17	21.27—23.35	21.25—23.05	23.13—0.19
War.—Kutno	Łódź—Kutno	Włocł.—Kutno	Kutno—Płock
0.35—3.22	1.20—3.—	2.05—3.10	3.28—4.36
		4.55—6.04	6.20—8.13
7.38—10.27	9.—10.31	10.36—11.52	12.—13.10
8.45—10.41		15.47—17.—	
15.25—18.08	16.33—17.58	17.24—18.18	18.23—19.34

**Prosimy o uregulowanie
zaległej i bieżącej
PRENUMERATY**